

### ***Serca z plastiku***

Ostatnio w plastikowym pudełku grającym  
(niech szlag jasny je trafi!)  
Puścili obrazy ludzi Powłoki ich  
Raczej niż ciała żywe wgniecione  
W asfalt płaski i zimny  
Był ich grób chociaż południowym  
Słońcem nagrzanym  
80 circa ofiar  
Byłem tam  
Oczywiście nie w tamtym momencie  
Byłem tam miesiąc po tym  
W miejscu gdzie łobuz ściągnął zawleczkę  
Klęknąłem by zmówić „Ojcze nasz”  
Poszedłem dalej goniony przez wycieczkę  
I spojrzałem na lewo  
(gdyż po prawej było tylko morze)  
I stwierdziłem nieboże Że jak rzymianie  
Smagani po twarzach ogniem neronowym  
Pryskającego iskrami szaleństwa  
Nauczyli się żyć w strachu  
Z plastikowymi uśmiechami sprzedawczyń lodów  
Którym na rachunki wystarcza wypłaty  
Przyzwyczajenie drugą naturą człowieka  
Człowieka  
Czy istnieją ludzie z plastiku?  
Byłem tam  
Widziałem sam plastik  
W Nicei jest go bez liku

Marcin Krakowiak